

Niechaj nigdy nie spotka ich krzywda zapomnienia

Data publikacji: 22.09.2014 14:00

Niechaj pamięć o Legionistach - ochotnikach ze Śląska Cieszyńskiego i pogranicza Morawskiego biorących udział we wszystkich kampaniach wojennych w Karpatach i Besarabii, na Bukowinie i Wołyniu, pozostanie zawsze żywa. Niech krzywda zapomnienia nigdy nie spotka tych, którzy ponieśli ofiarę najwyższą - oddali życie za wolną Polskę - brzmi fragment oświadczenia, jakie wspólnie wydały rady miejska i powiatowa z okazji 100-lecia wymarszu Legionu Śląskiego z Cieszyna.

□

Obchody 100-lecia wymarszu Legionu Śląskiego z Cieszyna rozpoczęła 21 września uroczysta połączona sesja Rady Miejskiej Cieszyna oraz Rady Powiatu z udziałem radnych Sejmiku Śląskiego. Sesja, w której wzięli udział w Sali Sesyjnej Ratusza radni miejscy i powiatowi w całości poświęcona była upamiętnieniu tego ważnego wydarzenia historycznego, jakim było wyjście 21 września 1914 roku legionu z Cieszyna na fronty I Wojny Światowej. - **Ta pamięć legionistom, synom naszej ziemi jest należna** – mówił otwierając sesję Stanisław Kubicius.

Wśród gości znaleźli się poseł na sejm RP Aleksandra Trybuś, prezes Polskiego Związku Kulturalno Oświatowego w Republice Czeskiej Jan Ryłko, prezes Kongresu Polaków w RC Józef Szymaczek czy Stanisław Folwarczny, wice burmistrz Czeskiego Cieszyna.

Zebrani wysłuchali dwóch referatów historycznych. O Leginach Śląskich mówili Stefan Król i Józef Szymeczek. Przyjęto także wspólne oświadczenie obu rad. Brzmi ono: „**W dniu 21 września 1914 roku żołnierze Legionu Śląskiego pod dowództwem Hieronima Przepilińskiego, Feliksa Hajduka i Jana Łyska wyruszyli na fronty I wojny Światowej, by walczyć o wolność i suwerenność Ojczyzny. Rada Miejska Cieszyna oraz Rada Powiatu Cieszyńskiego wyrażają najwyższe uznanie i szacunek Legionistom - synom Naszej Ziemi - których poświęcenie i odwaga w walce były nie tylko dowodem wielkiego patriotyzmu, ale także przyczyniły się do odzyskania niepodległości przez Polskę. Niechaj pamięć o Legionistach - ochotnikach ze Śląska Cieszyńskiego i pogranicza Morawskiego biorących udział we wszystkich kampaniach wojennych w Karpatach i Besarabii, na Bukowinie i Wołyniu, pozostanie zawsze żywa. Niech krzywda zapomnienia nigdy nie spotka tych, którzy ponieśli ofiarę najwyższą - oddali życie za wolną Polskę.**”

Następnym punktem obchodów było spotkanie w Parku Sikory. To właśnie tam 100 lat temu formował się Legion Śląski. Z tej okazji uroczystie odsłonięto pamiątkową tablicę. Poświęcili ją ekumenicznie pastor ewangelicki oraz kapelan Wojska Czeskiego, odmówili wspólna modlitwę. Podniosłości uroczystości dodawały liczne wystawione poczty sztandarowe, harcerska warta przy tablicy, członkowie grupy rekonstrukcyjnej skupieni wokół Muzeum 4 Pułku Strzelców Podhalańskich. Obecni byli potomkowie legionistów, a Karol Suszka, dyrektor Sceny polskiej Teatru w Czeskim Cieszynie wspominał swego dziadka – legionistę, przyniósł także jego legionowe siodło, które zachowało się do tej pory w rodzinie. Oko cieszyły zwarte szeregi umundurowanych harcerzy świadczące wyraźnie, że duch patriotyzmu w narodzie nie ginie.

Po uroczystościach w Parku Sikory uformowano pochód, który, przy dźwiękach Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej udał się pod Pomnik Legionistów pod Wzgórzem Zamkowym. W apelu poległych wzięli udział przedstawiciele władz miejskich z Burmistrzem Cieszyna Mieczysławem Szczurkiem na czele oraz wojewódzkich reprezentowanych przez wice wojewodę Piotra Spyry, posłowie, przedstawiciele konsulatów. Odczytano także list Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego ([zobacz list](#)). Licznie zgromadzeni mieszkańcy Cieszyna nie tylko wysłuchali listy poległych bohaterów i przypomnienia o wydarzeniach sprzed stu lat, ale także patriotycznego programu artystycznego. Grała Orkiestra Reprezentacyjna Straży Granicznej, a pieśni legionowe i wojenne zaśpiewały połączone chóry: Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” z Wieliczki, Chór im. Jana Pawła II ze Strumienia, „Dźwięk” i „Harfa” z Suchej, „Hasło” z Bogumina Skrzeczonia, „Godulan”, Zespół Wokalny „Ta Grupa”, a połączonymi

chórami dyrygował Tomasz Piwko. Nie zabrakło także salwy honorowej kompanii honorowej WP.

Zwieńczeniem uroczystości była przepyszna wojskowa grochówka serwowana z kuchni polowej przez Krzysztofa Neściora z Muzeum 4 PSP. Uroczystościom sprzyjała nawet aura – deszcz lunął dopiero, gdy uroczystości dobiegły końca, a wszyscy chętni już zdążyli posilić się grochówką. Przeszło łać natomiast na krótko przed planowaną Lekcją Śpiewania Patriotycznego zorganizowana na Wzgórzu Zamkowym.

(indi)

